

Bolesław Przybyszewski

Początki architektury kościelnej przed czasami Konstantyna Wielkiego

Studia Theologica Varsaviensia 6/2, 29-38

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. BOLESŁAW PRZYBYSZWSKI

POCZĄTKI ARCHITEKTURY KOŚCIELNEJ PRZED ZASAMI KONSTANTYNA WIELKIEGO

Treść: 1. Miejsca zebrań pierwotnych chrześcijan do końca II w. — 2. Domy zgromadzeń (*domus ecclesiae*) III w. — 3. Dura Europos. — 4. Domy zgromadzeń w miastach metropolitalnych. — 5. Titulus. — 6. Grobowce. — 7. Martyriony.

1. Miejsca zebrań pierwotnych chrześcijan do końca II w.

Apostołowie, pragnąc zyskać prozelitów w własnym narodzie, udawali się w celu głoszenia wiary w Chrystusa na miejsca zebrań żydowskich, jakimi były synagogi i dziedziniec świątyni jerozolimskiej. Niechęć żydowstwa, silnie trzymającego się starych tradycji, później takie spotkania uniemożliwiała.

Św. Paweł z zasady w każdym mieście, do którego przyszedł, najpierw wstępował do synagogi. Np. w Atenach rozprawiał w synagodze z Żydami i prozelitami, a na rynku codziennie z tymi, których tam spotykał (*Dz Ap 17, 17*). Podobnie i w Efezie św. Paweł przez 3 miesiące rozprawiał w synagodze efeskiej, aż gmina tamtejsza wynajęła na zebranie salę teatralną (*Dz Ap 19, 29—31*). Sali tej nie mógł św. Paweł należycie wykorzystać z powodu zamieszek wywołanych przez złotnika Demetriusza.

Obok tej misyjnej działalności odbywały się prywatne zebrania w domu jednego lub drugiego brata (*kat'oïkon*) (*Dz Ap 2, 46*), „łamano chleb po domach”. Ponieważ rdzeniem zebrania była uczta eucharystyczna, na salę zebrań wybierano jadalnię. Gminy eucharystyczne rekrutowały się z niższych i średnich warstw społecznych.

Na Wschodzie domy były jednorodzinne, wysokie na 3 piętra. Jadalnia była na szczycie: był to obszerny pokój z tarasem

otwartym w stronę światła. W takiej jadalni na najwyższym piętrze, zwanej *hyperóon*, wybrano św. Macieja apostoła (Dz Ap 1, 13). *Hyperóon* wspomniany jest w Dziejach apostoelskich (Dz Ap 20, 8) z okazji pobytu św. Pawła w Troadzie. Urządzenie *hyperóonu* było skromne: składało się ze stołu i trzech wokół niego postawionych kanap, od których pokój jadalny otrzymał nazwę trzeckanapowego, *triclinium*. Główna kanapa znajdowała się naprzeciw wejścia, była przypuszczalnie zarezerwowana dla honorowego gościa i mówcy. Zgromadzenie słuchających apostoła wypełniło pokój łącznie z parapetami okna, tak że w Troadzie młodzieniec Eutychnus zmorzony ciepłem idącym od wielu lamp i znużony słuchaniem długiej mowy św. Pawła, spadł z trzeciego piętra (*tristégon*), lecz został przywrócony do życia przez Pawła. Wróciwszy na górę św. Paweł łamał chleb i mówił jeszcze do świtania.

W Rzymie regułą było horyzontalne zakładanie domów. Na zebrania służyła duża sala. Zainteresowani nową religią, ale jeszcze nie nawróceni, oraz katechumeni, już nawróceni ale jeszcze nie ochrzczeni, nie byli dopuszczani do „łamania chleba” i zmuszeni byli opuszczać salę przed szczytowym punktem zebrania.

Dzięki św. Pawłowi, który zerwał więzy chrześcijaństwa z judaizmem i z żydowskim nacjonalizmem, chrześcijaństwo szerzyło się szybko w zhellenizowanych miastach Grecji, wzdłuż wybrzeży Małej Azji i w Rzymie. Konwertyci rekrutowali się z wielkomięjskiego proletariatu, czasem z członków średnich klas, z emerytowanych oficerów, kupców.

Okolo r. 100 wiara chrześcijańska, która dotychczas miała swoje centra tylko w wielkich miastach, poczęła się rozszerzać na Wschodzie także w małych miastach, a nawet dochodziła do wsi. Zebrania odbywały się rano w niedziele o wschodzie słońca w celu modlitwy, a wieczorem schodzono się na łamanie chleba i błogosławieństwo wina, wśród śpiewu psalmów.

Chrzest pierwotnie udzielany w wodzie płynącej, potem od początku II wieku był administrowany w wodzie stojącej albo ciepłej, albo zimnej. Miał on miejsce w studziencie, znajdującej się na podwórzu domu, albo w łaźnicy, albo w małej wynajętej publicznej łaźni.

Ci pierwsi wierni ani nie objawiali zamiaru, ani nie widzieli żadnego interesu w rozwijaniu kościelnej architektury. Przed r. 200 nie istniała chrześcijańska architektura i nie mogła istnieć. Tylko religia państwowa wznosiła świątynie według greckiej i rzymskiej tradycji. Chrześcijańskie gminy przed ro-

kiem 200 ograniczały się do dziedziny domowej architektury i do nie wzbudzających podejrzeń mieszkań niższej klasy społecznej.

2. Domy zgromadzeń (domus ecclesiae) III w.

W III wieku pozycja i obraz chrześcijaństwa radykalnie się zmieniły. Azja Mniejsza miała w połowie III wieku 60% chrześcijan, gmina rzymska liczyła od 30 do 50 tysięcy wiernych. Północna Afryka miała już setki gmin małomiasteczkowych. Na początku III wieku według słów Tertuliana chrześcijanie najebrli rady miejskie, pałace cesarskie, senat i forum. Gminy przyjmowały coraz więcej zwartą organizację i rozwijały swą aktywność. Powstają ośrodki metropolitalne obok Rzymu w Kartaginie, Aleksandrii, Efezie, Antiochii. Wzrastająca siła chrześcijaństwa prowadziła do konfliktu z państwem. Chrześcijańskim trudno było spełnić to, czego się władze domagały i uniknąć sprowokowania ich. Autosegregacja chrześcijan i odmowa uczestniczenia w ofiarach, modlitwach publicznych i uroczystościach dziękczynnych przynagliła władze rzymskie do coraz energiczniejszej akcji. Miliony obywateli było jawnie opozycyjnych, odmawiających przysięgi na bóstwa cesarskie. Te liczne rzesze nie mogły być powołane do służby państwowej. W czasie krwawych prześladowań za Decjusza w r. 250 i za Waleriana (257—260) pojmano i stracono przywódców chrześcijańskich w Kartaginie, Aleksandrii i Rzymie; zakazano zebrań religijnych gminom chrześcijańskim, skonfiskowano własności, należące do chrześcijan. Lecz organizacja kościelna była zbyt silnie rozbudowana, zbyt silna była ufność w ostateczne zbawienie. Prześladowcy przed chrześcijanami skapitulowali.

Cesarz Galienus skończył z prześladowaniem chrześcijan w r. 260. Oddał im własność, budynki kultu, cmentarze oraz przywrócił prawo do zgromadzeń. Posiadanie własności przez chrześcijańskie gminy przed prześladowaniem generalnym decydującym nie ulega wątpliwości. Przedmiotem debaty pozostaje kwestia, jaka była prawna podstawa tego posiadania? Może być, że gminy chrześcijańskie były zarejestrowane jako stowarzyszenia pogrzebowe i posiadały własność pod tym tytułem. Więcej jednak jest prawdopodobne, że chrześcijanie nabywali i posiadali własność *per procuram*; albo przez jednego z członków gminy, albo przez samego biskupa. Bądź co bądź, za wyjątkiem kilku okresów prześladowań, chrześcijaństwo było tolerowane, jeżeli nie przez prawo, to przynajmniej przez

praktykę rzymską. Wielkie chrześcijańskie gminy cesarstwa około połowy III wieku z pewnością nie żyły w ukryciu. Odprawiały nabożeństwa, przyjmowały katechumenów, chrzcili i grzebały swoich umarłych, wspomagały ubogich; do tego potrzebowały majątku, czy to w sposób legalny, czy pod tytułem zastępczym.

Powyższe potrzeby już nie mogły być zaspokajane przez zwyczajne domy prywatne, lecz przez osobne budowle, które praktycznie, o ile nie faktycznie, należały do gminy. Takie domostwa miały nazwę *oikos ekklesias*, *domus ecclesiae*, albo według starego lokalnego rzymskiego zwyczaju *titulus*. Zakupiony przez zgromadzenie dom był z reguły przerabiany dla celów potrzebnych gminie. Tylko okazjnie domy zebrzań mogły być budowane od nowa. Były one włączane w plan i zarys użytkowej architektury domów mieszkalnych. Chrześcijanie odcinali się silnie od oficjalnej państwowej architektury religijnej nacechowanej treścią pogańską. Zebrania w domach prywatnych mogły być w III wieku kontynuowane przez biedne, zwłaszcza świeżo założone gminy, a nawet wielkie gminy mogły wracać do tej praktyki w czasie prześladowań. W r. 250 zdarzyło się, że rzymski papież (Fabian) i jego diakoni zostali zatrzymani na cmentarzu św. Kaliksta. Jednak od początku III wieku gminy miały budynki z prawem własności, wznoszone według lokalnych tradycji budownictwa domowego w rzymsko-hellenistycznym świecie, zaadaptowane do nowych potrzeb chrześcijańskich zgromadzeń. A te potrzeby gwałtownie rozszerzały swój zasięg.

Miejscem zebrzań była spora sala, łatwo dostępna i podzielona między duchowieństwo i świeckich, Biskup otoczony z obu stron prezbiteriami, przewodniczył z platformy (*tribunal*, *podium*) zgromadzeniu, siedząc na katedrze z oparciami, podobnie jak to było w zwyczaju u rzymskich urzędników. Regularne nabożeństwo składało się z dwu części. W pierwszej brali udział zarówno wierni jak i katechumeni i tu miało miejsce czytanie Pisma św., przemówienie i wspólne modlitwy (*Missa catechumenorum*), po czym następowała *Missa fidelium*, złożona z trzech części: procesji wiernych z darami, służącymi do Najsw. Ofiary i do rozdziału na utrzymanie biednych i Kościoła, z modlitwy eucharystycznej i komunii. Zgromadzenie ludu zajmowało miejsce poza prezbiterium, dozorowane przez diakonów i było ustawione w ustalonym porządku: kościół syryjski umieszczał na przedzie dzieci, za nimi mężczyzn, a na końcu kobiety, w Rzymie mężczyźni zajmowali

jedną stronę a kobiety drugą. Około r. 200 rozwinęła się bogata i wspaniała liturgia, za to wspólne biesiady odkłada się do rzadkich okazji. Urządzenia sali zebrań były skromne, drewniane i ruchome. Katedra biskupa, stół (*mensa*) dla odprawiania eucharystii i drugi stół na składanie darów były pierwotnie z drzewa. Stół eucharystyczny stał wewnątrz albo na przedzie prezbiterium, drugi z boku. Niska drewniana balustrada oddzielała duchowieństwo od laików, druga balustrada zamykała ołtarz (*cancelli*).

Do innych pomieszczeń w domach zgromadzeń należał przedsionek, który był potrzebny dla katechumenów i pokutników, którzy po *Missa catechumenorum* czyli po pierwszej części liturgicznego nabożeństwa przynosili się tam, skąd mogli słyszeć, ale nie mogli widzieć dalszej akcji liturgicznej. Rozwijała się liturgia chrztu św. Sakrament był poprzedzany namaszczeniem, a zakańczany udzieleniem sakramentu bierzmowania. Oba wymagały osobnych pomieszczeń, dla chrztu *baptisterium*, a dla bierzmowania *consignatorium*. Położenie tych miejsc mogło być zmieniane, ale zawsze miały one ze sobą połączenie. Osobna izdebka pomocnicza przeznaczona była na nauczanie neofitów, zakrystia na przechowywanie kielichów, lamp i świeczników, w jadalni do odbywania *agapai* stały dzbany, a w bibliotece skrzynie i futerały na książki. Działalność charytatywna Kościoła wymagała magazynowania, dystrybucji i administrowania żywnością i odzieżą.

3. Dura Europos

Domy zgromadzeń (*domus ecclesiae*), znane do czasów pierwszej wojny światowej tylko ze źródeł literackich, okazały swój kształt w pełnym świetle, po odkryciu Dura-Europos (Salhiyeh), miasteczka położonego blisko wschodniej granicy Imperium rzymskiego nad Eufratem. Dom zgromadzeń chrześcijańskich był wybudowany krótko po roku 200 na samym skraju miasta i wkrótce w r. 257 zniszczony wraz z sąsiednią synagogą i innymi domami w czasie nowego fortyfikowania miasta. Jedyny zachowany dom zebrań chrześcijańskich z III wieku miał fasadę niczym nie różniącą się od innych frontonów domów miejskich. Wchodziło się doń z alei wzdłuż wąskiej uliczki. Dziedziniec był otoczony z trzech stron przez pokoje rozmaitego kształtu, a z czwartej przez portyk. Dom przechodził adaptację w celu lepszego dostosowania go pod względem funkcjonalnym na dom zgromadzenia. *Divan*, czyli sala zebrań znajdowała się

w południowym skrzydle wewnątrz której z trzech stron biegły ławy. Na świeżej płycie robotnik umieścił napis, wskazujący datę budowli (rok 231). Sala była obszerna, wynosiła 5 na 13 m. Podium biskupa zajmowało miejsce przy wąskiej wschodniej ścianie, a w jego pobliżu prowadziły drzwi do małego pokoiku, który stanowił zakrystię. Od strony zachodniej prowadziły drzwi do pokoju, który był doskonałym miejscem dla katechumenów. Przygotowujący się do chrztu św. mogli stamtąd z dala słyszeć obrzędy liturgii eucharystycznej, ale jej nie widzieli, tam otrzymywali pouczenie o prawdach wiary. Miejsce to posiadało troje drzwi, jedno z podwórza, drugie do sali zebrań, a trzecie prowadziły do prostokątnego baptysterium od północy, w którym przy zachodniej ścianie zachowana jest kadź, nakryta baldachimem.

Dom zgromadzeń w Dura Europos był położony przy murze miasta w okolicy, gdzie mieszkała biedota. Od ulicy ściana bezokienna, niczym nie zwracająca uwagi. Ściany *divanu* i *baptysterium* pokryte były malowidłami o treści biblijnej.

4. Domy zgromadzeń w miastach metropolitalnych

Dura Europos było niewielkim miastem, położnym w kręgu hellenistyczno-mezopotamskim. Zachowany tamże dom zgromadzeń był reprezentatywny dla tego rodzaju miejscowości. Jeśli natomiast chodzi o wielkie miasta metropolitalne, to tamtejsze domy zebrań chrześcijańskich były większe i bogato zdobione. Ale podobnie jak ich biedniejsze krewniaki, domy w centrach metropolitalnych trzymały się wzoru architektury domowej i strzegły tego, by ich obecność nie wpadała w oczy między zwyczajnymi domami wielkiego miasta.

W centrum metropolitalnym była możliwość oddania na miejsce zebrań niskiego domu perystylowego z bogatym wewnętrznym urządzeniem. Ale na ogół dla licznych mas miejskiej ludności służyły domy kilkukupietrowe podobne do wież mieszkaniowych. Apartamenty wznosiły się jedne nad drugimi. Tak było przede wszystkim na hellenistycznym Wschodzie. Na Zachodzie zaś formowano domy zgromadzeń w dużych blokach, zwanych *insulae*; tak było w Rzymie i Ostii. Na górze liczne apartamenty, a na dole sklepy i małe termy. *Insulae* otoczone były licznymi wąskimi i ruchliwymi uliczkami, tak że schodzenie się chrześcijan nie zwracało uwagi, choć nie ulega wątpliwości, że policja cesarska posiadała adresy wszystkich domów *ecclesiae* na terenie Imperium.

5. Titulus

Chrześcijańskie domy zgromadzeń były zaliczane do kategorii zwyczajnych domów i stanowiły tak zwane *tituli*. *Titulus* jest to termin prawniczy, pochodzący od marmurowych płytek (tabliczek), które nosiły imię właściciela i ustalały prawo do własności. Na początku IV w. organizacja kościelna rzymska opierała się na 25 *tituli*, znanych pod takimi nazwami, jak *titulus Clementis*, *titulus Praxedis*, *titulus Pudencianae* itp. Te tytuły istnieją do dziś w nazwie poprzedzone przymiotnikiem „święty” przed imieniem właściciela, albo imię tytułu zastąpiono przez imię świętego. Większość tych *tituli* jest obecnie regularnymi budynkami kościelnymi, pochodzącymi z IV lub V wieku. W ich murach albo pod ich podłogami, prawie bez wyjątku, zachowały się pozostałości wielkich rezydencji lub prywatnych term, pochodzących z II lub III wieku, albo z ostatniego okresu przed Konstantynem. Stąd przyjmuje się jako prawdopodobne, że te przedkonstantynowskie struktury znajdowane pod tymi bazylikami, były używane niegdyś jako *domus ecclesiae*, aż do czasu przerobienia ich na regularne bazylikowe budynki, zatrzymując w dalszym ciągu pierwotną oryginalną nazwę, np. *titulus Clementis*. Odnosi się to jednakże tylko do tych budynków, których tytuł był znany w czasach przedkonstantynowskich na początku IV wieku.

Pod bazyliką św. Jana i Pawła z pocz. V wieku, na Monte Celio znaleziono ruiny budynku z II wieku ze sklepami na dole i apartamentami na górze, połączonego w III wieku z małymi termami. Na początku IV wieku ozdobiono go malowidłami, także o tematyce chrześcijańskiej. Budynek ten posiadał w tym czasie *titulus Byzantis*, jak świadczą o tym dokumenty. Dystrybucja okien w fasadzie, grube mury parterowe, monumentalna klatka schodowa wskazują, że na piętrze mieściła się wielka sala. Hipoteza, że to był *domus ecclesiae* jest bardzo uzasadniona. W IV wieku zbudowana była *confessio*, kryjąca zwłoki męczennika, umieszczona na półpiętrze z dojściem od klatki schodowej i wyznaczająca pozycję wielkiego ołtarza przy ścianie wschodniej w wielkiej górnej sali. Budynek ten przetrwał aż do r. c. 400 i zastąpiony został przez obecną bazylikę.

Podobna sytuacja mogła zachodzić w drugim rzymskim *titulus S. Clementis*, gdzie dom z III wieku został zastąpiony przy końcu IV wieku przez bazylikę.

Inny przykład: termy z II wieku zostały przeprojektowane przy końcu IV na kościół św. Pudencjany.

6. Grobowce

Rzymskie formy monumentalne najwcześniej i najłatwiej przeniknęły do chrześcijańskiej architektury pogrzebowej, łatwiej niż do dziedzin chrześcijańskiego budownictwa. Pogańskie budynki pogrzebowe były domeną prywatną i dlatego nie miały religijnych cech, które razily chrześcijan w monumentalnej architekturze świątynnej. Chrześcijański obrządek pogrzebowy, podobnie jak pogański, wymagał dwóch rzeczy a) miejsca pochowania i b) miejsca na nabożeństwa memorialne. Nabożeństwo było połączone z pogrzebową uczcią, przy której rodzina i przyjaciele zbierali się wokół grobowca, biesiadując i lejąc ofiarę płynną — *libatio* — do grobu przez otwór, zwany *kataraktą*. Około r. 200 zwyczaj chrześcijański żądał pogrzebu zdala od sąsiedztwa pogańskiego: w III wieku chrześcijanie chowali swoich zmarłych albo w katakumbach albo na otwartych cmentarzach. Zwykle groby miały na wierzchu mensę czyli tablicę do uczty żałobnych między wolno stojącymi sarkofagami i mauzoleami. Mensy pogrzebowe otaczały nieraz wokół budynki kościelne.

7. Martyriony

Proste założenia grobów chrześcijańskich otworzyły drogę do bardziej monumentalnego budownictwa, mianowicie kiedy struktura grobowca miała służyć publicznemu kultowi męczennika. Ta nowa forma zwała się *martyrionem*. *Martyrion* był to grób męczennika, świadka Chrystusa i wiary, albo miejsce, które dawało świadectwo przez pamięć na cierpienia męczennika albo miejsce, gdzie się w szczególny sposób objawiła działalność Boża.

Chrześcijanie budowali *martyria*, aby pokazać poganom, że nie tylko oni mają swych bohaterów, którym stawiali *heroa*, ale i nowa wiara ma się kim poszczycić, swymi założycielami, ojcami i świadkami wiary, którzy za nią nie wahali się poświęcić życia. Martyriony były przeciwstawieniem pogańskim *heros room*, a nie naśladowaniem czci herosów i form ich kultu.

Najstarszym znanym *martyrionem* jest konstrukcja pod bazyliką św. Piotra w Rzymie znaleziona w latach czterdziestych obecnego wieku. W ścianie wydrążona jest nisza. Na przedzie niszy jest umieszczona *edikula*, utworzona przez dwie kolumny, które dźwigały kamienną płytę, podniesioną 1, 5 m od ziemi. Górna część niszy była widoczna ponad *edikulą* i nakryta zo-

stała *tympanonem*. Już w r. 100 chrześcijańska tradycja podaje, że św. Piotr umarł w Rzymie. Około r. 200 czczono w Rzymie na Watykanie *tropajon*, pomnik zwycięstwa nad śmiercią i pogaństwem. Tym *tropajonem* była niezawodnie edikula odkryta w podziemiach kościoła św. Piotra. Napisy na ścianie nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że to było miejsce pochowania apostoła. Około r. 330 wyższą zachowaną część niszy cesarz Konstantyn ustanowił ośrodkiem olbrzymiej bazyliki św. Piotra. Liczne martyryony wznoszono po upadku powszechnych prześladowań od Decjusza do Dioklecjana 303—5. W krypcie papieskiej w katakumbach św. Kaliksta połączono dwie komory i dodano im 2 kolumny. Według napisów kaplica papieska była martyryonem, a w IV w. wstawiono tam ołtarz i *cancelli* (przegrodę ołtarzową).

Martyryony bywały piętrowe. Na dole pod absydą był grób męczennika, a sarkofagi fundatorów stały w nawie. Górna komora była używana na uczty pogrzebowe i nabożeństwa memorialne *in die natali*. Typ ten pochodzi od rzymskich dwu- i trzypiętrowych heroów, lecz umieszczenie ołtarza na grobie męczennika dla nabożeństw memorialnych wnosi nowy element tak ważny dla rozwoju późniejszej chrześcijańskiej architektury.

Równocześnie martyryony i sale na uczty były budowane w Rzymie wśród cmentarnych ogrodów ponad katakumbami. Grób męczennika znajdował się albo pod podłogą albo w komorze katakumb. Pewna część martyryonów stanowiła *cellae trichorae* (z 3 apsydami), inne miały kształt krzyżowy a na katakumbie Pretextata znajdowało się *martyrion hexagonalne*. Martyryony te pochodzą z I ćwierci IV wieku.

Nowy kształt przybrała architektura chrześcijańska pod proktorem Konstantyna Wielkiego.*

* Zob. J. P. Kirsch, *Die römischen Titelkirchen im Altertum*, Bonn, 1918; T. V. M. Caumont, *Les fouilles de Doura Europos*, Paris 1926; M. I. Rostovtzeff, *Dura — Europos and its Art*, Oxford 1938; A. Grabar, *Martyrium, Recherches sur le colte des reliques et l. art. chrétien antique*, Paris 1948; A. Kwieciński, „*Trophaea*” Piotra i Pawła apostołów w Rzymie według najdawniejszych dokumentów historyczno-archeologicznych (Collectanea Theologica XXV) 1954 (fasc. I — II); E. Kirschbaum, *Die Gräber der Apostelfürsten*, Heinrich Scheffler Verlag 1957; M. Guarducci, *The Tomb of St. Peter*, London 1960; R. Krautheimer, *Early Christian and Byzantine Architecture* (The Pelican History of Art, edited by Nicolaus Pevsner) 1965.

Résumé

Jusqu'au III-e siècle les chrétiens ne batissaient pas des sanctuaires. Aussi bien en Orient qu' à Rome le lieu de réunion des chrétiens était une grande salle choisie dans une maison privée dont l'architecture en Orient était différente de celle de Rome. Les chrétiens se réunissaient aussi dans les cimetières.

Après les grandes persécution, l'Empereur Gallien en l'an 260, a reconnu aux chrétiens le droit de s'assembler de posséder des maisons de culte et des cimetières. De cette manière les chrétiens commencèrent à préparer de nouveaux lieux de réunion et dans leur construction n'imitèrent pas l'architecture religieuse païenne, justement à cause de son caractère religieux, étranger au christianisme. En général on accommodait des maisons privées pour les fonctions sacrales. Ces maison étaient appelées *oikos ekklesias*, *domus ecclesiae*. En Orient c'étaient en général des maisons à plusieurs étages ressemblant à des tours d'habitation. En Occident on établissait les maisons de réunion dans le grands blocs nommés *insulae*. Les écritaux avec les noms des propriétaires des maisons s'appelaient *tituli*. De l'au début du IV-e siècle l'organisation ecclésiastique à Romme se basait sur 25 *tituli*.

En principe le lieu de réunion était une salle suffisamment grande. Son intérieur était modeste, principalement en bois. Une table de bois pour excercer l'Eucharistie était placée au milieu ou en avant du presbyterium. Une seconde table, pour les offrandes, était placée sur le coté de la salle. Une balustrade basse séparait le clergé des laïcs, une autre fermait l'autel. Près de cette salle il y avait plusieurs petites pour l'enseignement des catéchumènes, pour l'administration des sacrements de baptême et de confirmation ainsi que les dépôts pour la nourriture et les vêtements des pauvres de la communauté.

Les réunions dans les cimetières se concentraient autour des tombes de saints personnages. Les tombeaux étaient recouverts de plaques en d'un dessus de table pour les repas de funérailles. Si le défunt était un martyr, son tombeau était appelé *martyrion*. Certains martyrions avaient des étages et se composaient de plusieurs salles. Le plus ancien des martyrions connus est la construction qui se trouve sous la basilique de Saint Pierre.

Bolesław Przybyszewski